Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 121 Kraków, czwartek 1 czerwca 1922 Rocznik XXXI.

700 marek polskich miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 1200 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 30 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca; bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Walka z drożyzną

(Odpowiedź na artykuł prof. Krzyżanowskiego)

Napisał dr Adolf Gross

(Ciąg dalszy)

Tensam stosunek niekorzystny dla Polski okaże się, jeżeli porównamy obecny stan obiegu pieniędzy papierowych co do ich efektywnej wartości ze stanem przedwojennym u nas.

Nie ulega tedy wątpliwości, że gospodarstwo społeczne, w którem jest tak mało środków obiegowych, jest chore i że może się to utrzymać tylko kosztem głodującej ludności. Nie potrzebuję tłumaczyć, że dziś z wyjątkiem paskarzy, szczęśliwych posiadaczy większych i średnich gospodarstw rolnych i małej garstki bogaczy, zresztą cała ludność głoduje. Urzędnik wysoki, który dziś bierze 200.000 mk. miesięcznie, ma zaledwie tyle, co 220 koron przedwojennych, a urzędnik taki przed wojną brał miesięcznie około 1500 koron.

Emerytów pozbawiono zupełnie wszelkich środków itd. Słowem szerokie masy ludności głodują, skala życia się u nas znacznie obniżyła.

Ten stan zubożenia ludności będzie się pogarszał z dnia na dzień, jeżeli **się nie znajdzie środków dla zatrudnienia ludności i powiększenia produkcyi.** Skoro w samym kraju się nie produkuje, przeto musi się z zewnątrz sprowadzać coraz więcej towarów, a nie mając czem płacić zagranicy, rzuca się na targ bezwartościowe marki, które coraz mniejsze szanse przedstawiają **dla zagranicy i to jest przyczyną spadku kursu marki, a nie powiększenie środków papierowych. Powiększenie środków papierowych jest skutkiem zaniku produkcyi i pracy.**

Wystarczy rzucić okiem na kursa korony czeskiej, ażeby się przekonać, że tak jest. I tak korona czeska notowała 20 marca 1919 r. w Zürichu 29.½, 7 maja 1919 — 33 i pół, 26 stycznia 1920 — 6 i pół, 20 kwietnia 1920 — 9, 26 maja 1920 — 13 i trzy czwarte, 30 grudnia 1920 — 7,40, 31 października 1921 — 5,10, 31 grudnia 1921 — 7,6, a 24 stycznia 1922, 10.05, 10 marca 1922 — 8.37, 1 kwietnia 1922 r. 10.25 i od tego czasu mniej więcej trzyma się kursu około 10, a od roku 1920 suma papierowych pieniędzy w Czechosłowacyi trzyma się kwoty około 10 miliardów koron. Taksamo marka polska w czasie powstania śląskiego i następnie w czasie, kiedy sprawa Śląska źle stała dla nas, spadła tak dalece, że biedna korona austryacka notowała przeszło 3 marki polskie, a dziś mimo, że ilość marek polskich od tego czasu się znacznie zwiększyła, marka polska ma kurs znacznie wyższy nietylko w stosunku do korony austryackiej, ale wogóle w stosunku do walut zagranicznych.

Dnia 29 września 1921 jeszcze marka polska notowała w Zürichu 0.07, obieg banknotów w P. K. K. P. wynosił 152 miliardy, 10 października 1921 marka notowała 0.13, obieg marek P. K. K. P. wynosił 160 miliardów, dnia 5 listopada 1921 marka notowała 0.21, a obieg wynosił 183 miliardów, dnia 1 lutego 1922 marka notowała 0.18, a obieg wynosił 240 miliardów — 1 marca 1922 kurs 0.13, takisam jaki był 10 października 1921, mimo, że 1 marca 1922 r. obieg marek wynosił około 250 miliardów, a 10 października 1921 wynosił tylko 160 miliardów. Kurs 0.13 ustala się, od blisko trzech miesięcy niema wahań.

Wracamy do wywodów prof. Krzyż. co do teoryi ilościowej.

Otóż w danym razie niema u nas wcale powiększenia wartości środków obiegowych, wskutek tego nie można mówić o stosowaniu teoryi ilościowej i o powiększeniu popytu w pieniądzach w stosunku do podaży w towarach, a już wcale nie można mówić o nadmiernem powiększeniu tego popytu, skoro przeciwnie wskutek zniszczenia wojennego, anarchii powojennej i braku środków obiegowych, w rzeczywistości ludność głoduje. Mamy tu objaw zwany również inflacyą, choć się bardzo różni od poprzednio wyłuszczonego objawu, mianowicie **mamy objaw taki, że pieniądze nie mają wartości kruszcowej, lecz są tylko papierem i mają wartość czysto spekulacyjną w stosunku do zagranicy,** kurs tych pieniędzy papierowych w stosunku do dewiz obcych zależy od logiki giełdowej, a nie od pokrycia kruszcowego. Na czem polega logika giełdowa, trudno jest ustalić, bo to zależy od najrozmaitszych momentów racyonalnych i nieracyonalnych, których nikt nie jest w stanie przewidzieć, ani ocenić. I tak nikt nie mógł wiedzieć, że kucharki w Holandyi będą spekulowały na zwyżkę marek niemieckich, a jednak ta spekulacya wpływała przez długi czas na podwyższenie kursu marek niemieckich, a gdy znowu tasama publika się nastraszyła i zaczęła marki niemieckie sprzedawać, to kurs tych marek znowu nagle spadał.

Na takich momentach żaden minister skarbu nie może opierać swojej polityki skarbowej, dlatego minister skarbu dąży przedewszystkiem do stabilizacyi kursu zagranicznego pieniędzy papierowych i w tem leży punkt ciężkości całej polityki finansowej, albowiem cena wewnętrzna artykułów pierwszej potrzeby przystosowuje się zwolna do kursu zagranicznego pieniądza papierowego.

Stabilizacya kursu może nastąpić tylko przez interwencyę państwa na giełdach miarodajnych, jeżeli więc minister czeski chce stabilizować kurs korony czeskiej, to musi mieć bankiera w Zürichu, w Wiedniu i ewentualnie także na innych giełdach, które są miarodajne w handlu koronami i bankier zastępca państwa czeskiego musi kupować na giełdzie korony czeskie, jeżeli jest za wielka podaż tych koron, a musi je sprzedawać, jeżeli jest za wielki popyt za tymi koronami — słowem bankier państwa czeskiego, polskiego etc. musi to robić, co robił dawniej w Austryi Bank austro-węgierski dla podtrzymania kursu korony w czasach pokojowych. Jeżeli nasz minister jest w stanie to zrobić, jeżeli ma dość dewiz zagranicznych, ażeby stawić czoło spekulacyi na zniżkę marki, to wtedy wygrał sprawę i jest w stanie utrzymać stały kurs marki. Jeżeli jednak minister nie jest w stanie tego zrobić, czy to dlatego, że niema dewiz zagranicznych, czy to dlatego, że ich ma zamało, czy to dlatego, że w naszem państwie za mało produkują, a sprowadzają za dużo z zagranicy i wskutek tego potrzeba dewiz jest tak wielka, że minister skarbu nie jest w stanie jej opanować, to wtedy wartość marki w stosunku do zagranicznych dewiz spada, zwłaszcza, jeżeli zagranica gra na zniżkę, co dotąd bywało aż do załatwienia sprawy śląskiej. A nietylko zagranica grała na zniżkę marki polskiej, czytaliśmy, że bardzo patryotyczne banki nasze grały na zniżkę marki polskiej i na samych dewizach miały tak kolosalne zyski, że wykazywały publicznie zysk wynoszący 600 proc. własnego kapitału, a opinia publiczna nie karciła tego rodzaju interesów, przeciwnie banki chwaliły się tymi wielkimi wynikami bilansowymi.

Obecnie stosunki się poprawiły, P. K. K. P. — jak się zdaje — dotąd jest w stanie zakupywać tyle dewiz, ile nam potrzeba dla pokrycia zagranicznych potrzeb i podobno ma dostateczną rezerwę. P. K. K. P. uzyskała zagraniczną pożyczkę znaczniejszą, która może służyć dla podwyższenia rezerwy i jest nadzieja, że uzyskamy dla naszych długów zagranicznych, które są bardzo wysokie, bo wynoszą przeszło miliard franków, zwłokę odpowiednią, skoro zagranica dojdzie do przekonania, że przecież w Polsce nastaną jakieś stosunki bardziej uporządkowane.

Te okoliczności powodują stabilizacyę kursu marki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nierozstrzygnięte losy monopolu tytoniowego

Decyzya zapadnie w III czytaniu
Odrzucenie wniosku o autonomię Galicyi wschodniej
Odrzucenie wniosku do reformy rolnej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 30 maja.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu rozstrzygano szereg spraw o pierwszorzędnem znaczeniu.

Na początku posiedzenia poseł **Daszyński** uzasadniał wniosek nagły posłów PPS w sprawie

autonomii Galicyi wschodniej.

Wniosek **upadł**; przeciw głosowali także Piastowcy.

Następnie przyszedł na porządek dzienny wniosek nagły Piastowców w sprawie

wykonania reformy rolnej.

Piastowcy żądali, aby reforma rolna była przyspieszona i wykonana bez odszkodowania właścicieli. **Przeciw** wnioskowi przemawiał pos. **Staniszkis** (endek), który wyraził charakterystyczne dla endecyi zdanie: „W owym czasie (w r. 1920) domagali się endecy reformy rolnej ze względu na to, że **nastrój w kraju był bolszewicki**". Z tego powiedzenia wynika, że głosowanie ówczesne za reformą było zwykłą **szacherką endecką.**

Przeciw wnioskowi przemawiał też pos. tow. **Niedziałkowski**, który oświadczył, że PPS nie może głosować za wnioskiem, ponieważ dotychczasowe wykonywanie reformy rolnej wskazuje, że **ziemię otrzymują tylko więksi właściciele chłopscy, zaś proletaryat rolny jest pokrzywdzony.**

Przeciw wnioskowi przemawiał dalej pos. **Wichliński** (chadek), naprowadzając identyczne argumenty z pos. Niedziałkowskim tak, że zdawało się, jakby je sobie odpisał.

W głosowaniu wniosek **odrzucono** większością 90 głosów.

Przystąpiono do głosowania nad

monopolem tytoniowym.

Głosowano nad I artykułem, który miał przesądzić o losie monopolu. I tu zaszła charakterystyczna rzecz: **przeciw** monopolowi wypowiedziały się **wszystkie mniejszości narodowe**: Niemcy-hakatyści i Żydzi oraz endecy.

Wogóle wpływ fabrykantów tytoniu dał się silnie odczuwać. Galerye były przepełnione „przyjaciółkami" tych panów; fabrykanci rozlali się po całym Sejmie: w kuluarach, w bufecie, w ogrodzie sejmowym. Takiej publiczności Sejm dotąd jeszcze nie miał.

Głosowano **imiennie**. Przy pierwszem obliczeniu okazało się 182 głosów za i 182 przeciw.

Przy drugiem obliczeniu było 183 za a 182 przeciw.

Przy trzeciem obliczeniu było 183 za i 183 przeciw.

Wobec tego niepewnego wyniku zwolennicy fabrykantów tytoniu oblegli marszałka na trybunie, aby uznał to głosowanie jako przesądzające losy monopolu. Na interwencyę wicemarszałka tow. **Moraczewskiego** marszałek zwrócił się do rządu z zapytaniem, czy wycofuje projekt monopolu. Rząd kategorycznie oświadczył, że **obstaje przy projekcie.**

Kluby lewicowe podniosły, że artykuł I nie przesądza istoty monopolu, gdyż decydujące są artykuły 5 i 7.

Marszałek oświadczył: Zważywszy, że w parlamencie berlińskim zdarzały się wypadki, że przy takiej niezdecydowanej sytuacyi odbywało się trzecie głosowanie, poddaję projekt monopolu **dalszej dyskusyi.**

Odbyło się tedy głosowanie nad art. 5 i 7, które otrzymały **7 głosów większości na korzyść monopolu.**

Wobec tego będzie się odbywać drugie czytanie t. j. dyskusya szczegółowa, a decydujące głosowanie odbędzie się przy trzeciem czytaniu **jeszcze w tym tygodniu.**

Zauważyć należy, że 183 głosów za były wynikiem spóźnienia się kilku posłów-zwolenników monopolu na czas głosowania. Między innymi posłowie **Wójcik** (z partyi Stapińskiego) i **Rajski** (piastowiec) wbiegli pędem na salę w chwili, gdy sekretarze już w osobnym pokoju obliczali głosy i nie chcieli od nich przyjąć głosów.

Sytuacya na dzisiejszem posiedzeniu była bardzo podniecona, szczególnie gdy uzyskano pewność, że **większość jest za monopolem.** To wprowadziło fabrykantów tytoniu w ściekłość i dostawali ataków histeryi.

* * *

(PAT) **Warszawa**, 30 maja.

Sejm w drugiem i trzeciem czytaniu przyjął nowelę do niemieckiej ustawy o sądach przemysłowych i kupieckich, która okazała się potrzebną ze względu na spadek kursu marki polskiej.

Przystąpiono do dalszego ciągu dyskusyi nad

monopolem tytoniowym.

Sprawozdawca poseł Kędzior polemizował z wywodami posłów Wierzbickiego i Krajny, poczem przystąpiono do rozprawy szczegółowej.

Zabierali głos posłowie Wróblewski i Sosiński oraz sprawozdawca Kędzior.

Marszałek zgodnie z uchwałą konwentu seniorów przerwał dyskusyę nad tą sprawą do godziny 7 wieczorem.

Poseł **Daszyński** uzasadniał nagłość wniosku PPS w sprawie

autonomii dla Galicyi wschodniej.

W uzasadnieniu poseł Daszyński podkreślił, że konieczną rzeczą jest utworzyć w Małopolsce wschodniej **sejm krajowy** i **zarząd krajowy** odpowiedzialny przed tym sejmem.

Przeciw nagłości wniosku przemawiał poseł **Zamorski.**

W głosowaniu **odrzucono** nagłość wniosku i odesłano ten wniosek do komisyi konstytucyjnej.

Następnie Sejm przystąpił do rozpatrywania nagłości wniosku PSL w sprawie

noweli do reformy rolnej.

Poseł **Dąbski**, uzasadniając ten wniosek, podkreślił, że nie chodzi o zaostrzenie reformy rolnej, lecz tylko o szybsze przeprowadzenie tej reformy tj. o skrócenie procedury wywłaszczenia.

Poseł **Staniszkis** oznaczył wniosek jako agitacyjny, obliczony na wrażenie na zewnątrz wobec zbliżających się wyborów.

Poseł tow. **Niedziałkowski** imieniem PPS wypowiada się **przeciw** nagłości.

Poseł **Wojdaliński** imieniem NZL wypowiada się za nagłością, zastrzegając sobie poprawki.

Poseł **Woźnicki** oświadcza się za nagłością.

Poseł **Wichliński** oświadcza się za taką nowelą do ustawy o reformie, któraby zapewniała robotnikom bezrolnym i małorolnym pierwszeństwo przed zamożnymi.

Marszałek zastrzega się, aby ten sposób deklaracyi nie był precedensem na przyszłość.

Poseł **Dubanowicz** uważa wniosek za sprzeczny z konstytucyą.

Przeciw nagłości przemawiał poseł **Federowicz**, za wnioskiem posłowie **Matakiewicz, Stapiński** i **Zaleski.**

W głosowaniu nagłość wniosku **odrzucono** 270 przeciw 128 głosom, a sam wniosek odesłano do komisyi rolnej i prawniczej, poczem zarządzono przerwę.

Po przerwie przystąpiono do głosowania

nad monopolem tytoniowym.

Obliczenie głosów trwało $1\frac{1}{2}$ godziny i wydało rezultat, jak wyżej podaliśmy.

Następne posiedzenie **jutro.** Na porządku dziennym między innemi deklaracya ministra Skirmunta oraz nagłość wniosku posła Radziszewskiego w sprawie drożyzny pieniądza.

Narada u Naczelnika Państwa

Warszawa. (PAT). Wczoraj odbyła się w Belwederze u Naczelnika Państwa narada, w której wzięli udział premier Ponikowski, minister Skirmunt i minister robót publicznych Narutowicz. Ministrowie Skirmunt i Narutowicz przedstawili Naczelnikowi przebieg i rezultaty konferencyi genueńskiej.

Wpływy z daniny

Warszawa. (PAT). Ministerstwo skarbu komunikuje: Ogólna suma wpływu z daniny do dnia 30 maja b. r. wynosi 50.696,709.000 marek, co w stosunku do preliminowanej kwoty 80 miliardów wynosi 63 3 procent.

—ooo—

Przygotowania do Hagi

Warszawa. (PAT). Rząd holenderski nadesłał do rządu polskiego zaproszenie na konferencyę w Hadze.

Berlin. (AW). Sekretarzem generalnym na konferencyę w Hadze został mianowany były członek delegacyi holenderskiej w Genui, van der Bakbuyzen. Magistrat Hagi uchwalił wyasygnować odpowiednie środki na przyjęcie delegacyi.

Międzynarodowy trybunał sprawiedliwości

Haga. (PAT). Międzynarodowy trybunał sprawiedliwości będzie otwarty 30 czerwca.

Cziczerin u d'Annunzia

Rzym. (PAT). Cziczerin złożył wizytę d'Annunziowi. Zapewniają, że w rozmowie poruszone zostały sprawy dotyczące rewolucyi rosyjskiej, prawodawstwa rosyjskiego, armii rosyjskiej, akcyi komunistycznej za granicą, systemu organizacyj społecznych w Rosyi sowieckiej itd.

Francya daje Niemcom czas

Londyn. (AW) Między francuskiem a angielskiem ministeryum spraw zagranicznych nastąpiła w ostatnich dniach wymiana zdań, której wynikiem rzekomo jest zdecydowanie się Poincarego na **niestosowanie żadnej nowej sankcyi przeciw Niemcom** tak długo, dopóki rządy sprzymierzonych nie przestudyują na nowo problemu reparacyjnego. Lloyd George oświadczył gotowość popierania żądań francuskich, o ile ich wypełnienie będzie możliwe dla Niemiec. Głównym, rzekomo naciskiem, jakiego użyto w tej sprawie na Poincarego, była sprawa pozostawienia wojsk amerykańskich w Nadrenii.

Wybory na Węgrzech

Budapeszt. (PAT) W wyniku niedzielnych wyborów partja rządowa uzyskała 94 mandaty, opozycya 16. Zdaniem dzienników opozycya może zdobyć najwyżej 25 mandatów, reszta mandatów zostanie zdecydowanych przez wybory dodatkowe.

UWAGI

Prace nad budżetem na r. 1923

Z kilku stron równocześnie donoszą, że w ministerstwie skarbu rozpoczęto intenzywną pracę nad budżetem na r. 1923. Praca, o ile słychać, toczy się narazie nie około budżetu samego, ale około ułożenia lepszego niż obecny szematu budżetowego — prawdopodobnie dla osiągnięcia większej przejrzystości i — oszczędzenia na kosztach papieru i druku. P. Michalski odkrył w sobie poczucie konstytucyjne i zamierza zgodnie z konstytucyą wystąpić z budżetem na r. 1923 przed Sejmem. Bardzo to chwalebny zamiar, czy jednak wykonalny? Dotychczas — w szóstym już za 2 dni miesiącu roku budżet na r. 1922 nie przeszedł nawet pod komisye, nie mówiąc już o obradach na plenum, które — jako że ma to być drugie czytanie — nie mogą być gadaniem o wszystkiem i o niczem, ale muszą być fachowe i objąć każdą dziedzinę, a jest ich tyle finansowej gospodarki państwa. Czy Sejm dokona tego dzieła przed zapowiedzianem na lipiec zamknięciem jego obrad? Przypuśćmy, że się to przy zastosowaniu „przyspieszonego postępowania" uda, co jednak ma za cel przygotować budżet na drugi rok na październik wobec niezmienionego dotychczas postanowienia, że wybory mają się odbyć w październiku? Więc widocznie obecny Sejm nie będzie już miał okazyi do zajmowania się budżetem na rok przyszły, a temsamem wnoszenie go do Sejmu jest bezcelowem.

Jest to jedno z licznych potwierdzeń znanego faktu, że p. Michalski usiłuje zbyt dużo srok łapać za ogon. Układanie budżetu, studyowanie sposobu i możność podwyżek dla pracowników państwowych, ujęcie w swe ręce walki z drożyzną, narady nad reformą podatków i reformą urzędów skarbowych — każda z tych prac wymaga „całego człowieka", a kumulacya wszystkich razem w jednej osobie musi doprowadzić do tego, że żadna nie zostanie porządnie załatwiona.

Widzimy, to na najnowszej imprezie p. Michalskiego: na nadzwyczajnym komisaryacie do walki z drożyzną. Komisya nadzwyczajna nie popisała się dotąd niczem nadzwyczajnem, bo wydanie kilku rozporządzeń mogło nastąpić w całkiem zwyczajnej drodze, bez reklamowego tam-tam. A potem? Sam nadzwyczajny komisarz pracuje nad zwiększeniem drożyzny, bo chyba z doświadczenia wie, że podwyższenie taryf kolejowych i pocztowych niechybnie spowoduje nową falę drożyzny. Chce się tymi podwyżkami osiągnąć pozytywny cel: usunięcie deficytu w pewnych gałęziach administracyi państwowych, a osiąga się cel negatywny: z powodu zwiększonej drożyzny musi się podwyższyć płace funkcyonaryuszy państwowych. Gdzież więc jest efekt tych podwyżek, tego rzekomego usiłowania w kierunku pokrycia czy zmniejszenia deficytu budżetowego?

Sens całej tej roboty jest taki: jeżeli gospodyni jakaś zbytnio się szasta w kuchni, to potrawy są zwykle niedogotowane, a naczynie idzie w strzępy; jeżeli minister skarbu chce sam naraz wszystko porządkować, to — wydatki się powiększają a dochody maleją. To u nas jest na porządku dziennym i dopóki ten system się nie zmieni, szkoda czasu na prace nad budżetami.

—ooo—

Informacye PATa

Wczoraj Polska Agencya Telegraficzna rozesłała telegram o wyborach na Węgrzech. Wiadomość kończy się następującem zdaniem: „Stronnictwo socyalno-demokratyczne wejdzie do nowego Zgromadzenia narodowego w dotychczasowej sile". Jest to wiadomość zupełnie fałszywa. Kto zajmuje się polityką bieżącą, wie, że w dotychczasowem Zgromadzeniu narodowem węgierskiem socyaliści wcale nie zasiadali, gdyż przy wyborach w r. 1920 proklamowali abstynencyę i usunęli się od wyborów. Z tej prostej racyi nie mogą obecnie wejść w „dotychczasowej" sile, która wcale nie istniała. W Pacie powinni to wiedzieć, a nie powodować zamieszania, gdyż niektóre pisma zamieściły tę wiadomość — widocznie także nie tego oryentują się w polityce bieżącej.

Składki

Na fundusz prasowy „Naprzodu": Rada Robotnicza PPS w Jaworznie Mk 5.000 —.

—ooo—

Zjazd robotników rolnych

Pierwszy dzień obrad — Posiedzenie wieczorne

Kraków, 29 maja.

Drugie posiedzenie zjazdu robotników rolnych trwało od godz. 6 do 10 wieczorem. Toczyła się dyskusya nad sprawozdaniem głównego zarządu Związku, które zdane zostało na rannej sesyi.

Del. **Warda**, jako opozycyonista i mieniący się „czerwoną frakcyą“, nazwał postępowanie zarządu gł. lekkomyślnem wobec strejku, który mógł być jedynie odwołany — zdaniem mowcy — przez zjazd. Choć przyznaje, że sytuacya była ciężka, to jednak był za próbą sił z obszarnikami bez względu na skutki. Umowę ostatnią nazywa także ustępowaniem na rzecz obszarników. Wkońcu odczytuje przedługą rezolucyę, w której roi się od frazesów, komunałów demagogicznych i domaga się dla zarządu głównego wotum nieufności.

Del. **Kisiel** podnosi, że niema obrony delegatów w umowie zawartej.

Del. **Górniak** krytykuje umowę i jest przeciw rzekomej dyktaturze zarządu.

Tow. del. **Olszewski** wskazuje, że krytyka lekkomyślna jest łatwa, ale branie odpowiedzialności trudniejsze. Zarząd gł. miał przeciw sobie decyzyę sądu najwyższego i utrudnianie walki z obszarnikami przez komunistów, którzy odezwami oszczerczemi starali się poderwać zaufanie.

Pozdrowienia i życzenia od CKW PPS

Tow. poseł **Kaz. Czapiński** (który przybył właśnie wprost z zebrania w Białej Bielsku, gdzie 10 tysięcy robotników jednogodzinnym strejkiem protestacyjnym wypowiedziało się przeciw projektowi ordynacyi wyborczej) witał zjazd i życzył pomyślnych obrad imieniem Centralnego Komitetu Wyk. Polskiej Partyi Socyalistycznej. Proletaryatowi przemysłowemu musi przyjść z pomocą proletaryat wsi, bo wspólne są interesy. Proletaryat wiejski i chłop małorolny zorganizowany w Zw. Zaw. Rob. Rolnych jest dźwignią w ogólnej kampanii wyzwoleńczej i ostoją wielkiego ruchu socyalistycznego na wsi. Niech prace zjazdu będą zadatkiem rewolucyi socyalnej i zapowiedzią wielkich zdobyczy dla PPS na wsi. Dotąd wieś była ostoją klerykalizmu i endectwa, najczarniejszej reakcyi. Bądźcie bojownikami rewolucyi i nieście klęskę reakcyi polskiej! (Oklaski).

Dalsza dyskusya

Tow. del. **W. Baranowski** polemizuje z oponentami i w rzeczowem przemówieniu wykazuje, że umowa jest lepsza niż dawna pod względem ekonomicznem, choć pod innym względem ma punkty osłabione. Gdy będziemy silni organizacyjnie umowy nasze będą coraz lepsze.

Del. **Grelecki** występuje przeciw krzykaczom-demagogom, bo ich robota jest destrukcyjna, jest za poparciem działalności zarządu.

Del. **Dąbrowa** przypomina szykany władz i wyrzucanie robotników z pracy, mówi o swoich przejściach.

Tow. del. **Sniady** wypowiada się przeciw podwyżce wkładki miesięcznej na terenie Pomorza i Poznańskiego, charakteryzując stosunki w obu tych prowincyach.

Tow. del. **Niski** rozprawia się z niezadowoleńcami, którzy jedynie zdolni są do gadania, rozwalania organizacyi, a nie do pracy twórczej. Wskazuje na niedolę bezrobotnych, 1600 zwolnionych. Mówca, zwracając się do oponentów z ironią powiada: „Jeśli zawarto złą umowę, to gdzie byliście wy, rycerze słowa? Nie pomogliście nic; nie na słowa wojnę prowadzić, ale twardą codzienną walką organizacyjną. Strejk nie jest jeszcze początkiem rewolucyi socyalnej, jak chcą komuniści“. Wkońcu stawia rezolucyę, wyrażającą wotum zaufania dla zarządu. Mowa świetna — wywołała wielkie wrażenie.

Tow. del. **Nowicki** mówi obszernie o okolicznościach, towarzyszących ogłoszeniu strejku i odwołania. Jeśli w umowie są luki i braki, to dlatego, że ziemianom z pomocą przyszedł sąd najwyższy.

Dyskusyę zamknięto wybraniem generalnych mowców: za zaufaniem dla zarządu przemawiał tow. del. **Siemek**, który wykazał, że ci krzykacze jedynie nowych eksperymentów pragną, robili je już w r. 1919, nie będziemy słuchać komunistów i pójdziemy tylko drogą walki klasowej. Mowca generalny przeciw del. **Warda** nie dorzucił nic nowego do dyskusyi, powtarzał się i mydlił, że krzykiem przekona delegatów.

Końcowe przemówienie wygłosił tow. **Kwapiński**, który raczej humorystycznie potraktował garstkę oponentów, którzy jedynie za strejkami przemawiają w imię hasła: strejk dla strejku. Mowca dowcipem ośmieszył tych, którzy tonęli we frazesach.

Wotum zaufania olbrzymią większością

Przystąpiono do głosowania nad zgłoszoną rezolucyą następującą: „VI zjazd krajowy po wysłuchaniu sprawozdania z działalności zarządu głównego i przyjmując je do zatwierdzającej wiadomości, wyraża zarządowi głównemu uznanie za jego owocne prace“.

Rezolucya przyjęta została olbrzymią większością głosów, przeciw podniosło się zaledwie 15 głosów na 121 głosujących. Rezolucya t. zw. „czerwonej frakcyi“, która zarzuca zarządowi niewykonanie uchwał V zjazdu i likwidacyę rewolucyjnych wystąpień, nazywając układy i rokowania zarządu samowolnemi, uzyskała zaledwie 14 głosów.

Obrady odroczono po godz. 10 wieczorem do wtorku rano. **Zygmunt Piotrowski.**

Zjazd pracowniczych związków zawodowych

W dniach 20 i 21 maja rb. obradował w Warszawie, w lokalu Zw. Zaw. Prac. Handl. i Biur., Zielna 25, I-szy Ogólno-krajowy Zjazd Delegatów Klasowych Związków Pracowników Handlowych i Biurowych. Zjazd zgromadził 55 delegatów z następujących miejscowości: Białystok, Brody, Brześć, Grodno, Kołomyja, Kraków, Łódź, Lublin, Lwów, Przemyśl, Stanisławów, Tarnopol, Warszawa i Wilno. Pozatem w charakterze informacyjnym obecni byli delegaci Związków z Bielska Cieszyńskiego, Będzina, Częstochowy, Radomia, Sosnowca, Stryja i Włocławka. Obecny był również przedstawiciel Centrali Pracowniczych Związków Zawodowych (Afa-Bund) na Górnym Śląsku.

Po otwarciu Zjazdu i wyborze Prezydyum wygłosili przemówienia powitalne: poseł tow. Z. Żuławski w imieniu Centralnej Komisyi Związków Zawodowych, tow. Lenga w imieniu Warszawskiej Rady Zawodowej, tow. Krupa w imieniu Rady Związków Zawodowych m. Warszawy oraz w imieniu Rady Krajowej Związków Zawodowych tow. Alter. Pozatem w imieniu swych organizacyj powitali Zjazd przedstawiciele Związków ze Śląska Cieszyńskiego oraz z Górnego Śląska. Depesze powitalne nadesłało 6 prowincyonalnych związków pracowniczych.

Zjazd, po wysłuchaniu sprawozdania Komisyi Organizacyjnej i referatu o centralizacyi pracowniczego ruchu zawodowego, jednogłośnie uchwalił połączyć wszystkie istniejące na terenie Rzeczypospolitej klasowe Związki Pracowników Handlowych i Biurowych w jednolitą, scentralizowaną organizacyę p. n. „Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych w Polsce. Zjazd uchwalił przystąpienie Związku do Centralnej Komisyi Związków Zawodowych oraz polecił miejscowym oddziałom przystąpienie do miejscowych Rad klasowych Związków Zawodowych. Zjazd polecił Zarządowi Głównemu przeprowadzenie połączenia istniejących na terenie każdej miejscowości klasowych związków pracowniczych w jednolite oddziały scentralizowanego Związku. Zjazd polecił Zarządowi Głównemu ustalenie stosunku organizacyjnego do Związków Pracowniczych na Śląsku Cieszyńskim i Górnym Śląsku z dyrektywą jak najdalej idącej łączności.

Po zatwierdzeniu statutu i uchwaleniu środków, zmierzających do zapewnienia Centrali podstaw finansowych. Zjazd zajął się sprawą 8-godzinnego dnia pracy w handlu oraz nową ustawą o urlopach pracowniczych.

W obydwu tych sprawach Zjazd uchwalił energiczny protest przeciwko reakcyjnej polityce Sejmu, godzącej w najbardziej żywotne interesy pracowników handlowych i uszczuplającej wywalczone przez nich zdobycze. Zjazd ustalił wytyczne dla pracy kulturalno-oświatowej wśród proletaryatu handlowego i biurowego oraz omówił zadania i stanowisko delegacyi Związku Pracowników Handlowych i Biurowych na kongresie Związków Zawodowych.

Po dokonaniu wyboru 15 członków Zarządu Głównego, 3 członków Komisyi Rewizyjnej i 5 członków Sądu Związkowego. Zjazd został zamknięty przyjęciem uchwały, polecającej Zarządowi Głównemu zwołanie następnego Zjazdu w ciągu roku.

Poza porządkiem dziennym uchwalono protest przeciwko rekwizycyi lokalu Związku Pracowników Handlowych w Warszawie, przy ul. Zielnej 25, przeciwko represyom wobec więźniów politycznych oraz w sprawie prześladowania szkolnictwa mniejszości narodowych.

KRONIKA

Kraków, 31 maja.

Zmiana rachuby czasu

Komunikat obserwatoryum krakowskiego

W nocy z 31 maja na 1 czerwca o godz. 12 dokonana ma być, na zasadzie uchwały Sejmu, zmiana rachuby czasu. Czasem urzędowym ma zostać odtąd czas środkowo-europejski w miejsce obowiązującego obecnie czasu wschodnio-europejskiego, wcześniejszego o całą godzinę. Jakie stąd wynikają praktyczne wskazania dla ogółu?

Skutkiem nowej rachuby czasu zjawiska natury rozgrywać się będą pozornie o godzinę wcześniej, niż dotychczas. W szczególności słońce będzie wschodzić i zachodzić o godzinę wcześniej, o godzinę też przesunie się czas największego upału i wieczorem o godzinę wcześniej trzeba będzie zapalać światła. Aby uniknąć powstających stąd niedogodności i wydatków, obserwatoryum krakowskie zaleca cały tryb życia w miarę możności przesunąć o godzinę, o godzinę wcześniej rozpoczynać wszelkie czynności i o godzinę wcześniej udawać się na spoczynek. Gdybyśmy bowiem zachowali dotychczasowy rozkład zajęć, musiałoby się to niekorzystnie odbić na wydatkach na oświetlenie, a w lecie pracowalibyśmy w upalniejszych godzinach.

Reforma powyższa w kołach astronomicznych nie budzi szczególnych sympatyi o tyle, że wprowadza pewien zamęt do rachuby czasu i utrudnia ogółowi oryentowanie się według słońca i korzystanie z danych kalendarzowych. Za jedną z dodatnich jej stron można uważać to, iż przyczyni się do większego jeszcze rozpowszechnienia słusznego poglądu, że czas zależy raczej od prawodawcy, niż od słońca, co utoruje drogę dalszej, pożądanej reformie — zaprowadzeniu czasu „uniwersalnego“, jednakowego w całej Europie. Od tego czasu dzielić nas będzie teraz już tylko godzina.

Dyktatura policyi okręgowej w Krakowie

Redukcya sił policyjnych

(k) Z dniem 1 lipca ma być zwolnionych ze służby w policyi państwowej w Krakowie przeszło 50 funkcyonaryuszów różnych rang. Komenda okręgowej policyi wydała już odpowiednie zarządzenia i ogłosiła listę zwolnionych. Rozumiemy, że redukcya potrzebną jest, ale nie w ten sposób przeprowadzona, jak przeprowadziła ją „wzajemna adoracya“, władająca po dyktatorsku w komendzie okręgowej w Krakowie. Usunęli oni bowiem ludzi mających doświadczenie w tropieniu bandytyzmu i złodziejstwa, a zostawili nowicyuszów, rekrutujących się z najrozmaitszych kategoryj ludzi. Wiadomą jest bowiem rzeczą, że najwyższe „przez protekcyę“ godności piastują w policyi byli urzędnicy bankowi, buchalterzy, kupcy, nauczyciele ludowi itp. Nie znoszą oni fachowych sił, więc posyłają ich obecnie przy redukcyi sił na świeżą trawkę. Komendant okręgowej policyi w Krakowie przy redukcyi nie uważał na fachowość danych osobników, ale chcąc utrzymać swoją kamarylę, wyrzucił fachowców, zostawiając tych „zapalonych“ bankowców, buchalterów, nauczycieli ludowych itd., którzy odkryli w sobie talent policyjny i z „patryotyzmu“ wstąpili do służby policyjnej. Niestety sam „patryotyzm“ nie wystarcza. Poznaliśmy to podczas ostatnich procesów politycznych, jakie wyrządza szkody naszemu społeczeństwu „numerowany patryotyzm“.

Podobne postępowanie komendy okręgowej policyi państw. jest pogwałceniem ustawy emerytalnej z 28 lipca 1921 r. Wszyscy bowiem zwolnieni ze służby funkcyonaryusze są ludźmi w sile wieku, a mają za sobą około 20 lat służby i posiadają pierwszorzędne wyszkolenie w służbie policyjnej, oraz znają doskonale stosunki krakowskie. Celem redukcyi aparatu urzędniczego jest odciążenie budżetu, tymczasem okręg. komenda PP bynajmniej tego nie miała na myśli, albowiem na miejsce zwolnionych mianuje woźnych i profesyonistów starszymi przodownikami, przyznając im pobory urzędników VIII kategoryi płacy. Przez to więc skarb państwa doznaje jeszcze większego obciążenia.

A jakie są obecnie skutki zapowiedzianej reduk-

cyi, wystarczy przyglądnąć się urzędowaniu funkcyonaryuszów policyi. Zajęci są oni szukaniem sobie posad, bo czas nagli, za miesiąc odchodzą, a rodziny ich potrzebują chleba. Pusto więc w biurach policyjnych, akta od tygodni nie załatwione, a w mieście kradzieże i włamania, o których zamilcza komenda okręgowa, nie podając tych faktów do gazety, boć przecież samowładna **cenzura** ma za zadanie nie przepuszczać do prasy wiadomości o niesłychanych stosunkach, panujących w naszem mieście. Cenzura robi swoje — władze warszawskie myślą, że Kraków jest miastem spokojnem, sił fachowych nie potrzeba, niech pracują dyletanci.

Może p. komendant Hoszowski zjedzie na lustracyę do Krakowa i położy tamę rządom kilku niepowołanych jednostek, które powodują nieobliczalne szkody mieszkańcom naszego miasta.

Sławetną cenzurę i niesłychane praktyki „tajnej policyi" oświetlimy przy sposobności.

* * *

Prezydyum miasta zwołało na piątek 2 czerwca konferencyę w sprawie uzdrowienia stosunków bezpieczeństwa w mieście Krakowie i okolicy. Na konferencyi, w której wezmą udział przedstawiciele województwa, wojskowości, marszałek powiatu itd., będzie poruszana też kwestya groźnej w skutkach redukcyi urzędników policyjnych i wywiadowców.

Dobudowa dworca w Krakowie. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie komunikuje: Celem umożliwienia wjazdów zwiększonej z dniem 1-go czerwca ilości pociągów pasażerskich, wybudowała dyrekcya kolei prowizoryczny dworzec dla pociągów odjeżdżających z Krakowa **w stronę Warszawy i Bogumina.** Dworzec ten, który będzie nosił nazwę „dworzec zachodni", wybudowany jest w głębi za budynkiem pocztowym w obrębie dworca głównego. Z dworca tego będą odjeżdżały od 1 czerwca następujące pociągi: o godzinie 8 do Warszawy, o godz. 10 do Warszawy, o godz. 13·20 do Trzebini, o godz. 17·50 do Warszawy przez Dęblin, o godz. 19·30 do Warszawy, o godz. 22·25 do Warszawy przez Dęblin, o godz. 22·55 do Łodzi i o godz. 23·15 do Dziedzic. Na dworcu zachodnim odbywać się będzie również sprzedaż biletów jazdy i odprawa bagaży. Z powodu długotrwałej pory zimowej wykończenie budowy uległo opóźnieniu, skutkiem czego podróżni będą zmuszeni jeszcze przez kilka dni nabywać bilety jazdy i nadawać bagaże na dworcu głównym, poczem mogą dojść do dworca zachodniego albo przez plac dojazdowy, albo przez peron. Tak jedna jak i druga droga wyznaczona będzie odpowiedniemi tablicami, również personal kolejowy będzie udzielał wszelkich wyjaśnień.

(k) **Nowe ceny artykułów żywności.** Komisya dla badania cen ustaliła nowe ceny dla następujących artykułów: masło kuchenne za 1 kg do 1600 mk, jaja za sztukę od 24 do 25 mk, woda sodowa w budkach i wózkach 15 mk na $^1/_5$ litra, w restauracjach i kawiarniach bez obsługi 20 mk, z obsługą 25 mk.

(k) **Obniżenie cen fryzyerskich.** Komisya dla badania cen przy urzędzie walki z lichwą, obniżyła w porozumieniu z cechem fryzyerskim w fryzyerniach I i II kl. o 20 procent od dotąd ustalonego cennika.

(k) **Koniec sezonu w teatrze im. Słowackiego** w bieżącym roku przesunięty został, jak się dowiadujemy, do ostatnich dni lipca. Miasto zamierza na sierpień udzielić gościny na występy warszawskiej „Reducie", w której to sprawie toczą się obecnie pertraktacye. Nowy sezon rozpocznie się we wrześniu.

Z teatru J. Słowackiego. Dziś i jutro „Walka kobiet", w piątek „Dziady", w sobotę dramat historyczny Rydla, ostatnia część trylogii „Zygmunt August". Role główne grają pp. Sosnowski, Kosmowska, Zmijewska, Klońska.

Z teatru Bagatela. Dziś i jutro sztuka Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy" z pp. Nowackim, Bruczową, Pobóg. W sobotę po poł. „Morphium" z pp. Malicką i Węgierko po cenach zniżonych. Bilety do nabycia w kasie teatru. Najbliższą nowością w Bagateli będzie w piątek „Lekarz na rozdrożu", satyryczna komedya Bernarda Shava. Reżyseryę sztuki prowadzi p. Węgierko, grając rolę tytułową z p. Kozłowską.

Opera i Operetka. Dziś we środę premiera operetki „Apasze". Operetka ta o pięknej muzyce i niezwykle oryginalnej treści stanowić będzie pierwszorzędną atrakcyę. U nas wystawiona będzie z niebywałym przepychem, a obsada, na której czele stoją pp. Ordonówna, Korabianka, Zelska, Minowicz, Ostrowski, Winkler i Karasiński, dają rękojmię, że operetka ta wywalczy sobie sukces. Główną atrakcyą będzie oryginalny taniec i sceny z życia apaszów, wykonane przez Ordonównę i baletmistrza Koszutskiego. Kierownictwo muzyczne, spoczywające w rękach kapelm. Barańskiego, zaś reżyserya p. Minowicza stworzą całość godną pierwszorzędnych scen.

Z teatru Nowości. „Dziewiczy profesor", operetka Falla, to najbliższa premierę w sobotę w teatrze Nowości. „Dziewiczy profesor" zawdzięcza swoje powodzenie nieprzebranym zasobom humoru i pięknej a miłej muzyce Falla. Nowości wystawiają tę operetkę bardzo okazale, a udział w przedstawieniu biorą pp. Czernekówna, Krajewska, Kamińska, Winiaszkiewicz, Kaczorowski, Woliński, Pilarski, Jankowski i inni. Dziś we środę operetka Buttikaya „Szał miłości".

Ada Sari, sławna śpiewaczka koloraturowa, primadonna teatru „La Scala" w Medyolanie, obecnie artystka „Opera Grande" w Paryżu, wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w połowie czerwca w imprezie kraj. biura teatralnego i koncertowego W. Hergeta. Szczegółowa data podaną będzie po ustaleniu terminów występów w innych miastach.

Ze sportu. Zwycięstwo footbalistów polskich. Bieg okrężny. W niedzielę 28 maja odniosła drużyna polska wielki sukces. — Reprezentacya szwedzka niejednokrotnie biła silne drużyny reprezentacyjne o wysokim poziomie sportowym, aż nagle usłyszeliśmy miłą niespodziankę, że nasza reprezentacya, ignorowana i wyśmiewana przez pseudoznawców warszawskich, odniosła zwycięstwo w stosunku 2 do 1. Bramki były strzelone przez Fryca i Garbienia. Młody nasz sport ma wielką przyszłość, gdyż posiadamy wielu amatorów i szczere chęci wśród adeptów sportowych, trzeba tylko umieć należycie postawić go na nogi. Mniej ambicyi, a więcej rzetelnej pracy w ciałach kierowniczych, a palmy zwycięstwa będą częstsze — Bieg okrężny urządzony staraniem red. „Il. Kuryera" wypadł doskonale i sportowo i organizacyjnie. Do zawodów stanęło czterdziestu kilku amatorów lekkiej atletyki; pierwszy przeciął taśmę kap. Baran, przybyły w czasie 14 min. 21$^2/_5$ sek., drugi kap. Kurletto, za nimi Woltersdorf, Kozicki, Majcher. Następstwem tej inicyatywy powinno być szerokie zainteresowanie kół młodzieży sportem lekkoatletycznym. — Na wzór krajów zagranicznych sport ten winien rozwinąć się silnie, albowiem niesie rozwój muszkułów i tężyznę zdrowia.

(k) **Kobieta tłumaczką sądową.** Sąd apelacyjny w Krakowie zamianował dr Annę Brossową, żonę adwokata, tłumaczką sądową języków francuskiego, włoskiego i hebrajskiego. Zaprzysiężenie dr Brossowej nastąpiło wczoraj.

(k) **Latające bufety na plantach.** Oprócz ulicznych trafikantów pojawiły się na plantach latające bufety. W późnych godzinach wieczornych, szczególnie w soboty i niedziele, uwijają się po ustronnych partyach plant kobiety z koszykami, wyładowanemi przekąskami i flaszkami z wódką. Koło przekupek tych gromadzą się przeważnie apasze i dziewki uliczne, racząc się rozgrzewającemi trunkami podejrzanego pochodzenia. Po takich libacyach przychodzi często do gorszących awantur ulicznych, które zakłócają spokój publiczny i narażają przechodniów na niemiłe zaczepki ze strony podochoconych szumowin. Możeby władze policyjne, zajęte tak gorliwie redukcją swojego personalu, poświęciły uwagę latającym bufetom na plantach.

(k) **Prace około nowej nawierzchni w ul. Krowoderskiej.** Od kilkunastu dni nieprzerwanie trwają roboty około pokrycia nową nawierzchnią ulicy Krowoderskiej. Roboty zaczęto przeprowadzać od granicy Krowodrzy, w górę ulicy. Prace dokonywane są w ten sposób, że robotnicy pokrywają naraz tylko pewną część ulicy i nopiero po ukończeniu tej części, przystępują do dalszej roboty. Cały dzień wielkie samochody zwożą masy wapienia i szutru, który zrzucony na gościniec jest zaraz układany starannie łopatami przez robotników. Równocześnie walec parowy wymiata uporządkowaną część ulicy. W ten sposób roboty doprowadzono do placu Słowiańskiego. W ten sposób znikną nareszcie straszliwe wyboje i dziury w ul. Krowoderskiej, które były plagą dla ruchu kołowego na drodze. Budownictwo miejskie powinno w obecnej porze przystąpić do naprawy innych ulic, które przedstawiają pożałowania godny widok. Należałoby również wziąć się do uporządkowania chodników, które pozostawiają wiele do życzenia.

(k) **Angażowanie sił muzycznych do letnisk.** Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach zjechało do Krakowa wielu przedsiębiorców z różnych uzdrowisk polskich celem angażowania sił muzycznych do orkiestr w letniskach. Ze względu na korzystne warunki, podobno wielu, i to najlepszych muzyków w naszem mieście, przyjęło oferty (3000 do 5000 dziennie, nadto utrzymanie i mieszkanie). Zanosi się przeto, że w sezonie letnim Kraków pozbawiony będzie wybitniejszych sił muzycznych.

Zjazd majstrów krawieckich odbędzie się w Krakowie w sali Rady miejskiej w dniach 4 i 5 czerwca.

(k) **Kary na lichwiarzy.** Państwowy urząd walki z lichwą skazał za lichwę mięsem Józefę Hausnerową na 10.000 mk lub 10 dni aresztu, Albinę Hausnerową dwukrotnie, raz na 10.000 mk lub 10 dni aresztu, drugi raz na 10.000 mk lub 4 dni aresztu, Henryka Kopczyńskiego na 30.000 mk lub 30 dni aresztu, Antoniego Seweryna na 20 000 mk lub 14 dni aresztu, a Florentynę Jednorak na 30.000 mk lub 30 dni aresztu. Za lichwę cebulą skazano Szmerla Spirę na 20.000 mk lub 20 dni aresztu, za wykup zboża Adolfa Zollmana na 20.000 mk lub 20 dni aresztu i Mozesa Kaufmana na 50.000 mk lub 30 dni aresztu. Za lichwę mieszkaniową skazano Ludwikę Okrzycką na 7.000 mk lub 2 dni aresztu, zaś za lichwę lekarstwami aptekarza Maksymiliana Redera przy ul. Karmelickiej na 100.000 mk lub 30 dni aresztu.

(k) **Dzielni harcerze.** Przed niedawnym czasem donosiliśmy o włamaniu do garażu p. Jana Śląski, zamieszkałego w Dębnikach przy ul. Szwedzkiej L. 12. Sprawcy włamania wyrządzili wtedy szkodę przeszło 500.000 mk. Obecnie dowiadujemy się, że członkowie VI drużyny harcerskiej znaleźli podczas kąpieli we Wiśle część skradzionych rzeczy ukrytych w piasku i oddali je właścicielowi. Sumienność młodych harcerzy jest godną naśladowania.

Ładne stosunki bezpieczeństwa w okolicach Krakowa. We wsi Bieńczyce pod Krakowem do obejścia gospodarza Kazimierza Przebindy wdarli się onegdaj w nocy jacyś złodzieje, dostawszy się do wnętrza przez wyrwanie kraty w oknie. Złodzieje skradli wieśniakowi pięć wielkich chustek do odziewania oraz inne przedmioty z garderoby.

Włamanie w śródmieściu. Do zakładu krawieckiego p. Markusa Giessera przy ul. Floryańskiej 36 wiamali się onegdajszej nocy jacyś opryszki i skradli większą ilość materyj sukiennych oraz gotowych ubrań, nie stwierdzonej na razie wartości. Dochodzenia w toku.

Kradzież makulatury. Za kradzież 400 kg makulatury wartości 112 000 mk na szkodę kupca Berischa Abramsona przy ul. Bożego Ciała 12, aresztowano jego pomocnika handlowego Jakóba Wultza (lat 17). Makulaturę odebrano od Wultza i zwrócono poszkodowanemu.

—ooo—

Z POLSKI

Kurs literatury polskiej w Gdańsku. W ubiegłym tygodniu — jak donoszą nam z Gdańska — rozpoczął tam znany literat krakowski, p. Jan Pietrzycki wykłady historyi literackiej polskiej, przeznaczone dla polskiej młodzieży akademickiej, studyującej w Politechnice gdańskiej. Wykłady te doszły do skutku z inicyatywy i staraniem Gminy Polskiej w Gdańsku. Wykład inauguracyjny na temat: „Mickiewicz, jako reprezentant polskiej idei i ducha polskiego" został nazajutrz powtórzony dla szerszych sfer publiczności polskiej, zamieszkałej w Gdańsku.

Zjazd delegatów oficerów zwolnionych. Otrzymujemy następujący komunikat: Konieczność stworzenia organizacyi oficerów zdemobilizowanych tak dla należytego dopełnienia obowiązków obywatela-żołnierza, jak również w celu skutecznej obrony interesów ogółu zdemobilizowanych, wywołała ze strony istniejących obecnie na obszarze Rzeczypospolitej luźnych organizacyj oficerów energiczne odezwy do pokrewnych organizacyj warszawskich z żądaniem zwołania ogólnego zjazdu.

Zdając sobie sprawę z doniosłości zamierzeń, organizacye warszawskie: Stowarzyszenie Oficerów Zwolnionych ze służby czynnej i Komisya organizacyjna Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej wyłoniły w dniu 11 bm. Komitet Organizacyjny Zjazdu Delegatów Oficerów Zwolnionych ze Służby Czynnej, w którego skład weszli pp. gen. Józef Latour, mec. Jerzy Eborowicz, mec. Jerzy Wroncki, Dr. Bronisław Pawłowicz. Dr. St. Kapuściński, Eug. Bieliński, Mieczysław Syska, mjr. Gustaw Piwnicki i Denhoff-Gołogowski.

Komitet Organizacyjny ustalił termin zjazdu na dzień 25 czerwca r. b. i, aby osiągnąć możliwie dokładny obraz poglądów masy oficerów zdemobilizowanych, zatwierdził następujący sposób przedstawicielstwa oraz przedwstępnej działalności: 1) na dwudziestu wyborców wypada jeden delegat; 2) delegaci z miejscowości, posiadających organizacye zdemobilizowanych oficerów, przedstawiają zjazdowi pełnomocnictwa za pieczęcią reprezentowanej organizacyi i podpisem jej przewodniczącego i sekretarza, ze wskazaniem

liczy należących do organizacyi członków oraz liczby obecnych na zebraniu wyborczem; 3) delegaci z miejscowości, gdzie dotychczas nie istnieją organizacye zdemobilizowanych, przedstawiają listę wyborców z własnoręcznemi podpisami tych ostatnich i ich adresami, zaświadczone podpisem przewodniczącego oraz sekretarza zebrania. w celu wyboru delegatów publicznie zwołanego; 4) istniejące organizacye zdemobilizowanych oficerów są proszone o przesłanie do Komitetu Organizacyjnego swych Statutów do dnia 31 b. m.; 5) o wyborze delegatów, ich nazwiskach i liczbie przewodniczący zebrania wyborczego winien zawiadomić Komitet Organizacyjny najpóźniej w dniu 15 czerwca b. r.

Komitet Organizacyjny zawiadamia, iż lokale dla delegatów zostaną przygotowane, oraz że są poczynione starania o uzyskanie dla nich ułatwień komunikacyjnych.

Pragnąc nawiązać kontakt z instytuacyami handlowemi i przemysłowemi, które są prowadzone lub założone przez zdemobilizowanych, Komitet Organizacyjny niniejszym wraca się do tych instytucyi z prośbą o nadesłanie ich Statutów lub obowiązujących w nich instrukcyi.

Koledzy! Tylko zjazd, reprezentujący znaczną ilość zdemobilizowanych oficerów, będzie wyrazem opinii ich ogółu, potrafi wskazać drogę, po której iść winna praca związkowa.

Od waszej energii, poczucia obywatelskiego oraz zrozumienia własnego interesu zależy powodzenie niniejszej akcyi.

Każdy, kto czuje się na siłach, niech bierze na siebie inicyatywę działania, nie oglądając się na trudności.

Komitet Organizacyjny Zjazdu Oficerów zwolnionych ze służby czynnej. — Adres Komitetu: Warszawa, Marszałkowska Nr. 48 m. 9.

Zjazd strzelecki w Zatorze. W niedzielę, dnia 28 bm. odbył się w Zatorze zjazd delegatów Obwodu Chrzanowskiego Związku Strzeleckiego. W zjeździe wzięło udział kilkudziesięciu delegatów wchodzących w skład tego Obwodu oddziałów strzeleckich. Komendę Okręgu Krakowskiego Zw. Strzel. reprezentowali ob.: Kazimierz Załuski i Witold Langrod, przybyli w tym celu z Krakowa. Przez cały czas trwania zjazdu Oddział Zatorski Zw. Strzel. pełnił wartę honorową przed lokalem Komendy Obwodu. Zjazd zagaił przewodniczący p. Piotr Pluta, oddając hołd zmarłemu wiceprezesowi Zarządu Obwodowego, św. pam. Rejentowi Dr. Kazimierzowi Bystrzanowskiemu, którego pamięć obecni uczcili przez powstanie. Sprawozdanie z dotychczasowych prac Zarządu złożyli: prezes p. Pluta, sekretarz p. Czapkiewicz, skarbnik p. Numberg. Sprawozdanie z prac Komendy Obwodu złożył Komendant Obwodu p. aw Wichman. Ze sprawozdania tego wynikło, iż praca Związku w Obwodzie natrafiała na wiele przeszkód, wśród których najważniejszymi były brak instruktorów i brak karabinów. Stanowisko władz życzliwe. Mimo przeszkód prace organizacyjne postępowały szybko naprzód. Niezależnie od prac wojskowych założono przy oddziałach kilka klubów sportowych, urządzono szereg odczytów, przedstawień amatorskich i zabaw.

Po sprawozdaniach i dyskusyi, jaka nad niemi się wywiązała przystąpiono do wyborów nowego Zarządu Obwodu, w skład którego weszli: ob. Piotr Pluta, jako Prezes, jako członkowie: Stan. Czapkiewicz, Seweryn Numberg, Tad. Smreczyński, Zofia Rakowska, Józ. Suski, — z Zatora: Michał Baścik i Wiktor Bałanda z Oświęcimia; Karol Kruczała z Brzeszcz; Józef sikora z Spytkowic! Antoni Zajas z Smolis. Ponadto weszli automatycznie w skład Zarządu Komendant Wichman oraz Komendanci i Prezesi oddziałów.

Zjazd zakończono odczytaniem listu Ks. Biskupa Bandurskiego do Okręgu Krakowskiego Związku Strzeleckiego, poczem zebrani wznieśli okrzyk na cześć Naczelnika Państwa Piłsudskiego i Ks. Bisk. Bandurskiego.

W kościele sprzedają gazety. Piszą nam z Ustrzyk dolnych: W dniu 14 maja, będąc w Ustrzykach, miałem sposobność być w kościele parafialnym na nabożeństwie we wiosce Leśnie tuż przy Ustrzykach. Zauważyłem podczas sumy, jak kościelny sprzedawał gazety, idąc od jednego do drugiego jak w karczmie, po 30 mk. za numer „Wieńca-Pszczółki". Zdziwiło mnie bardzo, bo byli w kościele sami towarzysze z rafineryi, że na taką nową trafikę się godzą. Więc przypominam towarzyszom w Ustrzykach, że to jest robota agitacyjna do wyborów sejmowych, bo księżom lepiej jest w Sejmie jak na wsi przy kościele.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Kradzież pieniędzy polskich w Wiedniu. Dzienniki wiedeńskie donoszą: Przedstawiciel Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej doniósł, że przy przewożeniu banknotów polskich w dniu 5 maja z dworca północnego w Wiedniu do Warszawy skradziono banknotów po 5000 marek na sumę 3 milionów marek. Władze policyjne stwierdziły, że kradzieży tej dokonano na dworcu wiedeńskim przy ładowaniu skrzyń z banknotami do wagonu. Kradzieży tej dopuścili się robotnicy Edsbaufel i Henryk Schalek, oraz ich trzej wspólnicy. Od stawiono ich do sądu. Pieniądze rozlutwonili.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Środa: „Walka kobiet".
Czwartek: „Walka kobiet".
Piątek: „Dziady".

Teatr „Bagatela"

Środa: „Ten, którego biją po twarzy".
Czwartek: „Ten, którego biją po twarzy".

Miejski teatr: opera i operetka

Środa: „Apasze".

Operetka w Nowościach

Środa: „Szał miłości".
Czwartek: „Król się bawi".
Piątek: „Król się bawi".

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gl. Linia A B. L. 39)

Początek o godz. 7 wieczór.

Środa, 31 maja: Konwersatoryum z filozofii tomistycznej.

Gwałty faszystów

Medyolan. (PAT). Z okazyi wycieczki faszystów przyszło do starcia z komunistami, przyczem użyto broni palnej. Karabinierzy musieli wkroczyć, było 8 rannych.

Bolonia. (PAT). Faszyści demonstrowali dzisiaj przeciw prefektowi. W okolicy miasta przyszło do starć, przyczem jeden robotnik został zabity. Rada Ministrów zabroniła w całych Włoszech pochodów i zgromadzeń.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Ogólne zgromadzenie metalowców oddziału krakowskiego odbędzie się w piątek o 6 wieczór 2 czerwca. Sprawy ważne. **Zarząd.**

Z organizacyi stolarzy w Krakowie. Wzywa się wszystkich tow. stolarzy, aby z powodu akcyi cennikowej stanowczo **omijali Kraków** aż do odwołania. **Zarząd.**

Baczność towarzysze robotnicy krawieccy! Dn. 31 maja odbędzie się zgromadzenie doroczne z porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie zarządu, 2) sprawozdanie kasowe, 3) wybór nowego zarządu, 4) ostatnia umowa cennikowa, 5) scentralizowanie robotników krawieckich. Zaprasza się wszystkich pracowników krawieckich.

Cukier deputatowy. Centralna Spółdzielnia spożywcza przy ul. Grodzkiej 65 (koszary Legionów) wydawać będzie od 1 czerwca do 16 czerwca zaległy cukier deputatowy za maj, czerwiec, lipiec i sierpień 1921 robotnikom cyw., którzy pracowali w zakładach wojskowych, a obecnie już nie pracują. Uprawnieni do poboru muszą przedłożyć poświadczenie z danego zakładu wojsk., że w powyższych miesiącach pracowali. **Zarząd.**

Posiedzenie zarządu krakowskiego oddziału Związku metalowców odbędzie się w czwartek 1 czerwca o 6 wieczór.

Konferencya powiatowa PPS w Zakopanem odbędzie się w poniedziałek 5 czerwca o godz. 9 rano w lokalu Stow. rob. Hotel „Stamary". Wzywa się komitety miejscowe powiatu nowotarskiego do bezwarunkowego przysłania delegatów. Referować będą: poseł tow. K. Czapiński i A. Pająk z Białej.

Sekretaryat komitetu miejsc. PPS w Zakopanem

Baczność robotnicy zakładów wojskowych w Małopolsce! W niedzielę 11 czerwca br. o godz. 9 przedpołudniem odbędzie się w sali klubu robotniczego w **Przemyślu** (Dom Robotniczy) konferencya przedstawicieli i mężów zaufania robotników, zatrudnionych w zakładach wojskowych na terenie D. O. K. Lwów, Przemyśl i Kraków. Cel: Ustalenie postulatów ekonomicznych — oraz utworzenie jednolitej organizacyi zawodowej robotników wojskowych i inne ważne sprawy. Wzywamy interesowanych do jak najliczniejszego udziału w tej konferencyi. Zgłoszenia przesyłać na adres: Jan Węglowski, Komitet mężów zaufania robotników zakładów wojskowych w Przemyślu (Dom Robotniczy).

Z ruchu socyalistycznego

Sanok. W niedzielę 21 maja odbyła się w sali Związku metalowców konferencya komitetu okręgowego PPS z udziałem delegatów z Krosna, Brzozowa i Sanoka. W konferencyi brał również udział poseł tow. Misiołek. Obrady konferencyi trwały od godz. 10 rano do 6 wieczór. Bardzo wiele doniosłych rzeczy zostało uchwalonych, oraz omawiano pracę przygotowawczą do akcyi wyborczej. Również uchwalono 2 godzinny zarobek oddać na fundusz wyborczy. Konferencya poleciła wszystkim delegatom, ażeby zajęli się zbieraniem tych pieniędzy. — Po dyskusyi uchwalono 2 rezolucye:

1) Konferencya okręgowa PPS protestuje stanowczo przeciw prześladowaniu ruchu wyzwoleńczego narodu ukraińskiego i innych mniejszości narodowych przez czynniki rządowe. Konferencya protestuje przeciw prześladowaniom politycznym na podstawie stanu wyjątkowego jako pozostałego z czasów zaborczych.

2) Konferencya okręgowa powiatów Sanok, Krosno i Brzozów wyraża uznanie i podziękowanie klubowi posłów PPS za energiczną obronę interesów robotniczych, a w szczególności posłowi tow. Misiołkowi. Zarazem wzywa klub posłów PPS do dalszej owocnej pracy.

Po wyczerpaniu dyskusyi przewodniczący tow. Romanowski zamknął obrady apelem do dalszej intenzywnej pracy.

Przegląd gospodarczy

Giełda krakowska z 30 maia

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki przekazy wpłaty Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St.-Zjed	3900 —	4000·—	3900·—	4000 —	—·—
„ kanad.	3800·—	3900·—	3800.—	3900·—	—·—
Franki franc.	360·—	370 —	360·—	372·—	—·—
„ belgijs	325·—	340·—	325.—	340·—	—·—
„ szwajc.	755·—	775·—	755·—	775·—	—·—
Funty szterlin.	17.600	18.100	17.600	18.100	—·—
Marki niemiec	14·25	14·75	14·50	15·—	14·85 14·95
Korony austr.	—·36	—·39	—·36	—·39	—·35½
„ czesko-sł.	76·—	78·—	78·—	79·—	78·50
„ węgiers.	4·75	5·10	4.80	5·20	—·—
„ duńskie	830·—	860·—	830·—	860·—	—·—
Lei rumuńskie	24·—	26·—	26·—	28·—	—·—
Liry włoskie	205·—	215·—	205·—	215·—	—·—
Floreny holen.	1520·—	1580·—	1520·—	1580·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: oftar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3000·—	3200·—	
Bank Związ. Spółek Zarob.	2200·—	2400·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	625·—	675·—	640·—
„Elibor"—Ł. J. Borkowski"	—·—	—·—	
„Impex"	225·—	275·—	250·—
„Pharma" (B. Jawornicki)	4400·—	4600·—	
„Polski Glob"	700·—	800·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex"	5400·—	5600·—	5500·—
H. Cegielski, Poznan I—VII	2450·—	2600·—	
„ „ VIII	1900·—	2100·—	
Warsz. Parowozy I—II em.	1100·—	1300·—	
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em.	1600·—	1700·—	1650—1675
„Pocisk"	700·—	800·—	
Automotor	1100·—	1200·—	
Portland-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	
Górka	6000·—	6300·—	
Siersza	6200·—	6500·—	
Tepege I—IV	4900·—	5200·—	5000·—
Polska Nafta	1900·—	2000·—	1950·—
Oikos	5600·—	6000·—	
Pezet	850·—	950·—	
Tłuszcze Trzebinia	3800·—	4000·—	
„Krakus" I—V em.	2850·—	3050·—	
Porcelana Ćmielów	4800·—	5000·—	4900·—
Fabr. cukru w Chodorowie	3300·—	3500·—	3350·—
Elektr. Siersza I—IV em	1300·—	1400·—	

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 3975 3935, sprzedaż 3955 kupno 3915. Franki francuskie trans. 14'52 i pół. 14'45 Czeki: Gdańsk 14'52 i pół. 14'65 sprzedaż 14'25 kupno 14.25 Berlin trans. 14'40, 14'60 14'45 sprzedaż 14'65 kupno 14.25. Londyn trans. 17850 17820 sprzedaż 17950 kupno 17750. Nowy Jork trans. 395 3965 sprzedaż 3985 kupno 3945 Dolary drobne trans. —. sprzedaż 3965 kupno 3925 Paryż trans. 367 i pół. 366 367. sprzedaż 369 kupno 365. Praga trans. 78 77 i jedna czwarta 77 i pięć ósmych. Szwajcarya trans. 774 770 sprzedaż 774. kupno 765. Wiedeń trans. 36 i jedna czwarta 37 36 i pół. sprzedaż 37 kupno 36.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 1'93. Holandya 204 Nowy Jork 522 Paryż —. Medyolan 27 i pół. Sztokholm —. Buenos Ayres 190. Praga 10.10. Budapeszt 0.05 Zagrzeb 1'90 Warszawa 0'13. Wiedeń 0'05 i jedna czwarta. Austryacka korona stemplowana 0'05 i jedna ósma.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).